

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRZEMUSŁU: mianowicie z odwołaniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście—60 gr., za tekst—30 gr., kronika redakc., komunikaty—30 gr. za lin. jednosp., ogłoszenia nieliterackie—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio linowy, za tekst 10-cio linowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

FUNDUSZ PRACY.

„Oddychajcie głęboko, pijcie dużo wody, ćwiczyć się dostatecznie, dobrze przeżuwać pokarm i śpijcie jak najdłużej. Jedną godzinę dziennie spędzajcie w bibliotece publicznej, studiując tę gałąź przemysłu w jakiej pragnielibyscie pracować. Nie traćcie czasu na czytanie pism i słuchanie radia, gdyż rozporządzenie tą samą ilością czasu, co przydadzą Hoover, albo Henryk Ford. Cała różnica między wami zasadza się na racjonalnym użytkowaniu czasu”.

Oto są słowa, które mi chce na karmić 30 milionów bezrobotnych całego świata niejaki p. Roger Babson na łamach amerykańskiego dziennika „The Nation”. P. Babson zjadł właśnie suty obiad i zechciał laskawie rozwiązać problem bezrobocia. I kto by się tu spodziewał, że to takie proste. Już widzę szczęśliwą przyszłość bezroboczych. Skwapliwie usłuchali rad p. Babsona i... piją, piją... a potem coś żują, przeżuwają. Przeżuwają coraz prędzej. Szczęśliwie mogą na dążyć. Pomagają sobie palcami. A wreszcie, gdy noc zapada, zmęczeni słodkim żuciem bezrobotni układają się do długiego snu. Ach, jak oni pięknie śpią. Po czterech, po pięciu, po sześciu na jednym łóżku. Oddychają jak miarowo i rytmicznie i głęboko ciągną się świeżym powietrzem ich 4-metrowej sypialni. Śpią długo. Przespiają śniadanie, a potem obiad... Śpią słodko i nikomu nie przeszkadzają. Śpijcie, o śpijcie, śpijcie jak najdłużej. Zbudzicie się gdy będzie lepiej.

Pan Babson jest zadowolony. Oddał przysługę ludzkości i spełnił swój społeczny obowiązek. Pan Babson śpieszy na kolację...

Kolumny bezroboczych rozciągają się. W Ameryce 14 milionów, w Niemczech — 6—8 milionów, we Włoszech 1 milion, w Polsce około 300 tysięcy. Niepodobna o nich zapomnieć, gdyż gotowi są przypomnieć się sami. Przewidyujący obserwatorzy niecierpliwie obrabiają sposoby zwalczania bezrobocia. Ten chce osadzić bezrobotnych na roli, dać im patyczki do rąk i... niech się grzebią. Inny znowu chętnie wystawia ich gdzieś na Sachare, by użyźniali ziemię. Jeszcze inni radząby zmniejszyć ilość godzin pracy tych, którzy jeszcze zarabiają. Liczą, że w ten sposób pracodawcy musieliby zatrudnić więcej pracowników i w rezultacie zmniejszyć bezrobocie. To są zasadnicze projekty już obgadane, umiędzynarodowane, wypłute. Nikt nie kwapi się wprowadzać je w życie, bo albo już niema pieniędzy, albo ich napewno nie będzie, gdy zacznie się realizacja. By nie pozwolić umrzeć — wydawano zasiłki...

Jakto? A więc są pieniądze. Skądże się biorą **bezpłatne** zasiłki. Czyż nie lepiej, mądrzej i użyteczniej zamiast zasiłków dać pracę? Poprawiać drogi i mosty, osuszać bagna, przekopywać kanały, budować domy i fabryki...

Oczywiście! Każde państwo rozumie to dobrze. Tylko, jeżeli jednak wciąż daje zasiłki, zamiast pracy — to dlatego, że **mniej** pieniędzy potrzeba, by wydać **darmowy** zasiłek, niż wynaleźć pracę. Bo przecież przy pracy trzeba dostarczyć nie tylko środków utrzymania dla zatrudnionego pracownika, ale trzeba mu także dać narzędzia, materiały i organizację. To wszystko kosztuje wiele. A pieniędzy jest mało. Tak mało, że zaledwie starczy na trochę zasiłków. A więc dopóki nie znajdą się sposoby wycisnięcia większych funduszy — te drobne sum-

ki, które jeszcze mamy, pójdą na marne.

Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 23 sierpnia 1932 r. powołano w Polsce „Fundusz pomocy bezrobotnym”, a to „celem łagodzenia skutków braku pracy i niesienia pomocy bezrobotnym, nieposiadającym środków utrzymania i nieposiadającym zasiłków na przypadek braku pracy, oraz rodzinom tych bezrobotnych”.

Dla realizacji powyższych celów ustanowiono opłaty: od kwitów komornianych, od cukru, od piwa, od żarówek, od gazu, od biletów widowiskowych, od totalizatora, od safesów, oraz od przebywania po północy w zakładach gastronomicznych.

Według wyników dotychczasowych ogólny wpływ z opłat przyrównanych wynosi średnio do 700.000 zł. miesięcznie, co dać może mniej więcej 8 milionów rocznie. Nie mogło to wystarczyć.

Matego Skarbu Państwa musiał udzielać dotacji, które za okres 5 miesięcy (od 1 września do 8 lutego r. b.) znacznie przekroczyły wpływy z ustawowych opłat. Gdy w czasie tym wpłynęło z tytułu opłat ustawowych 3.157.000 zł. — Ministerstwo Opieki Społecznej dało aż 10.281.000 zł. Z ofiar dobrowolnych zebrano zaledwie 260 tysięcy zł. oraz podarki w naturze, oszacowane na sumę 440.000 zł. Łącznie fundusz pomocy bezrobotnym miał do swojej dyspozycji 14 milionów zł. z nadwyżką. Tylko 14 milionów — na 300 tys. bezrobotnych! Pomimo to jednak zrobiono wiele. Za kupiono ziemniaków ogółem około 70 tys. tonn, z ofiar prywatnych zebrano 11 tys. tonn. Uzyskano po cenie niższej o 40 proc. 62 tys. tonn węgla zakupionego, oraz 21 tys. tonn ołowianego. Zakupiono żyta około 27 tys. tonn i przerobiono je na makę 72 proc., jak najbardziej ekonomiczną. Przemysł cukrowniczy udzielił 500 tonn kostek cukrowo-kawowych całkiem bezpłatnie, poza tem nabyło 2 tys. tonn po cenie eksportowej, czyli 20 gr. za kilogram. Monopol zapalczony złożył w ofierze 10 tys. pudełek zapalek i t. p. i t. p. Słowem — „Fundusz Pomocy Bezrobotnym” nie spał i gospodarzył bardzo oszczędnie. Wystarczyło zaznaczyć, że koszty administracyjne wyniosły zaledwie jeden z dziesiątymi proc.

Ale cóż, pomimo wszystko, to były zasiłki nie wystarczające, prawie głodowe, nie zaspakajające potrzeb ogółu bezrobotnych w Polsce.

Tymczasem zapotrzebowania na zasiłki wzrastają. Bezrobotni rozmnażają się szybko. Pomoc, udzielana w formie zasiłków przestaje osiągać swoje właściwe cele. Coraz bardziej w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród bezrobotnych, daje się odczuwać świadomość, że jedyną racjonalną, mądrą formą pomocy winna być praca. Coraz głośniejsze mówiono, że czas skończyć z marnowaniem pieniędzy na zasiłki. Raczej więcej się opodatkować. To znaczy opodatkować tych co mają jeszcze pracę. Zgromadzić w ten sposób większy fundusz. Rozpocząć budowę inwestycyjną i w taki sposób zatrudnić bezrobotnych. Pieniądże, za które będzie się kupowało materiały na budowę, wyciągną z pod sienni ków stęzuryzowane tam kapitały, bo przecież znacznie się opłacać produkowanie tych materiałów. Zwiększone zapotrzebowanie pozwoli przedsięwziąć zatrudnić więcej robotników. Nastąpić może ożywienie gospodarcze z dawno oczekiwanymi dodatnimi skutkami. Polepszy się sytuacja całego społeczeństwa. Zwiększą się jego dochody, a wraz z nimi zdolność płatnicza obywateli. Bezrobocie zlikwiduje się wówczas razem z kryzysem.

Oczywiście w przytoczonym wyżej rozumowaniu jest wiele pogody i optymizmu. Problem sposobów „nakręcania” koniunktury gospodarczej omówimy kiedyś indziej. Dziś podkreślamy tylko powszechną świadomość tego, że z łatwymi, darmowymi i niemoralnymi zasiłkami czas skończyć. Nie wolno biernie przyglądać się wzrastającemu bezrobociu. Należy je zaatakować i możliwie szybko pokonać. Chociażby z dużymi stratami. Bo inaczej wszyscy staniami się bezrobotnymi. I to jest istotne.

Parlamentarny klub BBWR. przy siadł fałd i w rezultacie opracował projekt ustawy o Funduszu Pracy, który został już przyjęty przez Sejm, obecnie zaś znajduje się w Senacie. Cel stworzenia tego funduszu określony jest w art. 1 projektu w sposób następujący: „Fundusz pracy ma na celu dostarczenie pracy lub środków utrzymania osobom, nieposiadającym innych środków do życia, a pozbawionym pracy, przedewszystkiem drogą uruchamiania gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót o publicznym znaczeniu”.

Z tego brzmienia art. 1 wynikałoby, że „Fundusz Pracy” z jednej stro-

Masowe areszty i represje w Niemczech.

Ogledziny spalonego gmachu — Poszlaki na posłów komunistycznych.

BERLIN. (Pat.) We wtorek po południu urządzono w gmachu Reichstagu wizję lokalną, przy której był obecny ujęty sprawca podpalenia Holender van der Luebbe. Chodziło o ustalenie sposobu położenia ognia w poszczególnych miejscach i nagromadzenia niezbędnych do podpalenia materiałów łatwopalnych. Ogłoszony komunikat stwierdza, że niemożliwym było, aby sam Luebbe dokonał swego czynu w tak krótkim czasie, jakim rozporządzał.

W/g doniesień prasy, odbyło się również skonfrontowanie Luebbego

Wyniki dochodzenia w sprawie podpalenia.

BERLIN. (Pat.) Urzędowa pruska agencja prasowa donosi, że dotychczasowe oficjalne dochodzenia w sprawie podpalenia gmachu Reichstagu wykazały, że do nagromadzenia materiałów łatwopalnych potrzebna była co najmniej 7 osób, a do podłożenia ognia jednocześnie w wielu miejscach — co najmniej 10.

Sprawcy wzniesienia pożaru musieli być bardzo dobrze obeznani z rozkładem obrzeżonego budynku, co możliwe jest tylko po długotrwałym swobodnym poruszaniu się w gmachu. Największe poszlaki co do udziału w podpaleniu istnieją przeciwko posłom partii komunistycznej, którzy ostatnio nie zwykle często zbierali się w Reichstagu pod różnymi pozorami. Na te znajomości rozkładu budynku i służby wartowniczej wskazuje również fakt schwymania na gorącym uczynku tylko komunisty-Holendra, który wsku-

Akt lojalności przywódcy socjalistów.

BERLIN. (Pat.) W/g doniesień dzienników, przewodniczący partii socjal-demokratycznej Wels zwrócił się do wicekanclerza Papena z pismem, w którym stwierdza, że cała dotychczasowa działalność partii socjal-demokratycznej wykazała, że nie ma ona nic wspólnego ze sprawcami zamachu na Reichstag, że zawsze potępiała akty terroru a członk. jej odznaczali się zawsze wzorową dyscypliną. Rzut oka na prasę komunistycz-

Akcja represyjna trwa.

BERLIN. (Pat.) Z całej prowincji nadchodzą wiadomości o przeprowadzaniu akcji policyjnej przeciwko organizacjom politycznym i prasie komunistycznej i socjal-demokratycznej.

BERLIN. (Pat.) — Akcja policyjnej przeciwko komunistom prowadzona jest w całej Rzeszy niezwykle energicznie. Rządy krajów związkowych, zgodnie z otrzymanymi instru-

go społeczeństwa. Zwiększą się jego dochody, a wraz z nimi zdolność płatnicza obywateli. Bezrobocie zlikwiduje się wówczas razem z kryzysem.

Oczywiście w przytoczonym wyżej rozumowaniu jest wiele pogody i optymizmu. Problem sposobów „nakręcania” koniunktury gospodarczej omówimy kiedyś indziej. Dziś podkreślamy tylko powszechną świadomość tego, że z łatwymi, darmowymi i niemoralnymi zasiłkami czas skończyć. Nie wolno biernie przyglądać się wzrastającemu bezrobociu. Należy je zaatakować i możliwie szybko pokonać. Chociażby z dużymi stratami. Bo inaczej wszyscy staniami się bezrobotnymi. I to jest istotne.

Parlamentarny klub BBWR. przy siadł fałd i w rezultacie opracował projekt ustawy o Funduszu Pracy, który został już przyjęty przez Sejm, obecnie zaś znajduje się w Senacie.

Cel stworzenia tego funduszu określony jest w art. 1 projektu w sposób następujący: „Fundusz pracy ma na celu dostarczenie pracy lub środków utrzymania osobom, nieposiadającym innych środków do życia, a pozbawionym pracy, przedewszystkiem drogą uruchamiania gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót o publicznym znaczeniu”.

Z tego brzmienia art. 1 wynikałoby, że „Fundusz Pracy” z jednej stro-

madzenia komunistów. Gmach Sejmu Bawarskiego jest strzeżony przez policję.

W Augsburgu przeprowadzono szereg rewizji. W domu robotniczym zatrzymano 10 osób, opieczelono maszyny drukarskie.

W Dusseldorfie i Essen domy, w których mieściły się centrale partii komunistycznej dla Nadrenji i Zagłębia Ruhry, zostały obsadzone przez policję. W całym kraju odbywa się również aresztowanie przywódców partii komunistycznej. Rewizje przeprowadzane są również w lokalach partii socjal — demokratycznej.

Analogiczne zarządzenia represyjne wydał rząd saski. W Dreźnie dokonano aresztowania 40 funkcjonariuszów. W Lipsku socjal-demokratyczny prezydent policji został urlopowany.

W Oldenburgu cała prasa socjal-demokratyczna została zakazana na 14 dni. W Meklemburgu — Schwerin resztowano 120 komunistów.

W Alwizgranie aresztowano 100 osób.

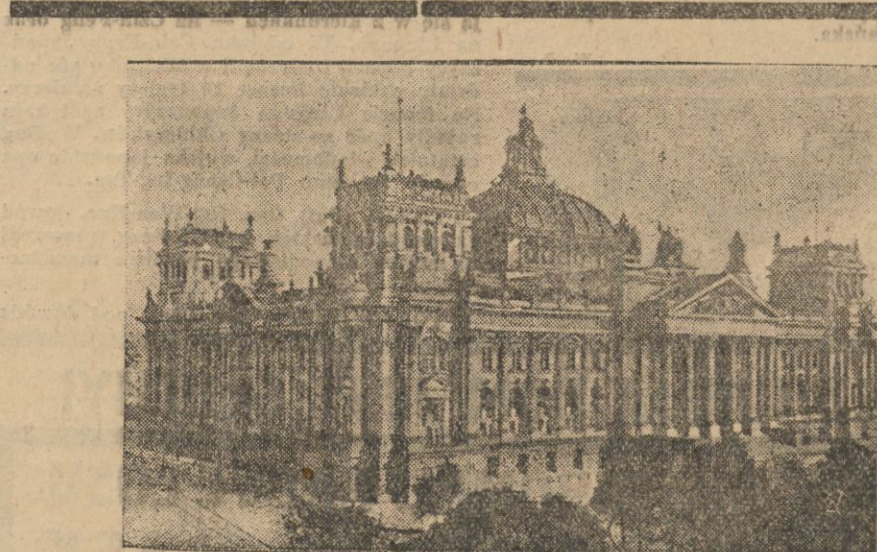
W Berlinie policja zatrzymała ubiegłej nocy 200 osób. W tem znaczną część stanowiły członkowie partii komunistycznej. Pożar obawy w t. zw. „herbaciarni żydowskiej”, zatrzymano 30 obywateli czołowych, którzy nie mogli wykazać się zezwoleniem na pobyt w Niemczech. Wszystkich oddawiono do przedjudium policji. Wśród aresztowanych w mieście znajdują się Niemcy obywatel zagraniczny, m. in. Rosjanin i Hindus. W ciągu nocy zamknięto 300 lokali komunistycznych.

Lokale znów otwarte po północy.

BERLIN. (Pat.) Zarządzenie, mocą którego wszystkie lokale publiczne w Berlinie muszą być zamknięte o godzinie 12-iej w nocy, zostało tymczasowo przez prezydenta policji cofnięte.

Prasa angielska potępia akcję Hitlera.

LONDYN. (Pat.) Cała prasa angielska potępia akcję podjętą przez Hitlera i jego zwolenników. Nawet „Times”, tak ostrożny zazwyczaj gdy chodzi o krytykę spr. wewnętrznych w innych krajach, wypowiada tym razem niezwykle ostre słowa.



Ilustracja nasza przedstawia wspaniały gmach Reichstagu — przed pożarem.

dzie czerpał z opłat przymusowych od uposażeń, od dochodów, od emerytur, od wolnych zawodów, od piwa, od żarówek, od komornego i in. Wysokość opłat i podatków w wielu wypadkach pozostała taka sama, jaka była na dawniejszy „Fundusz Pomocy Bezrobotnym”.

Oprócz tych podatków i opłat na rzecz „Funduszu Pracy” będą przeznaczone **zaległości z podatków** gruntowego, dochodowego, majątkowego, spadkowego i od darowizn, jeżeli dłużnicy zdecydowali się spłacić te zaległości w naturze w postaci dostarczenia materiałów, potrzebnych do robót, organizowanych przez F. Pr., środków przewozowych (podwó), robotniczy (odrobienie pewnej ilości dni pracy) lub artykułów żywnościowych i materiałów opałow.

Wreszcie na Fundusz Pracy płać samorządy miejskie **1 proc. swoich budżetów**, a samorządy powiatowe **5 proc. bez uwzględnienia budżetów nadzwyczajnych**.

Według pobieżnego szacunku z wszystkich tych źródeł Fundusz Pracy osiągnie ponad 100 milionów złotych.

Organizacja Funduszu Pracy ma być następująca:

Władzę zwierzchnią nad Funduszem sprawuje Prezes Rady Ministrów. Organami Funduszu są: prezes, komitet naczelny, dyrekcja i komitety lokalne.

Z pobytu p. Prezydenta w Zakopanem.

ZAKOPANE. (Pat.) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej odbył w dniu 1 bm. objazd terenowy w Tatrach, przejeżdżając w park narodowy. Panu Prezydentowi towarzyszyli zastępca szefa kancelarii wojskowej mjr. Jurgielewicz oraz prof. dr. Walery Goetel i mjr. Br. Romaniszyn, którzy reprezentowali Polską Radę Ochrony Przyrody oraz Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Oddanie do użytku nowego odcinka linii kolejowej N. Herby — Gdynia.

KARSZNICE. (Pat.) — W dniu 1 marca przed południem nastąpiła tu uroczystość oddania do użytku środkowego odcinka Karsznice — Inowrocław linii kolejowej wielkiej magistrali węglowej Nowo Herby — Gdynia.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz państwowych z p. ministrem komunikacji i robót publicznych Butkiewiczem, podsekretarzem stanu inż. Gallot, Doleżał, Nako, niecznikoff — Kłukowski, wojewodowie Łódzki Hauke — Nowak i pomorski Kirtkies, przedstawiciele wojskowości, liczni goście francuscy z delegacji koncernu Schneider Co z hr. Gosse de Brissac, wiceprezesa komcernu, na czele.

Otwarcia linii dokonał, przecinając symbolicznie węzeł, p. minister Butkiewicz. Nowowrocław polaczący zbudowane już odcinki po łódzkiej i pomorskiej, zapewniając w ten sposób ostateczne połączenie Górnego Śląska z Gdynią.

Po akcie otwarcia nowej linii goście udali się specjalnym pociągiem z Karsznice do Bydgoszczy. Po drodze przejeżdżający pociąg witały delegacje ludności, oddziały P. W. i tłumy okolicznych włościan. Wszystkie nowozbudowane budynki stacyjne udekorowane były flagami i barwach polskich i francuskich. Orkiestry miejscowych organizacji grały hymny polski i francuski.

—oOo—

Niewypłacone djet.

BERLIN. (Pat.) Diety posłów komunistycznych do Reichstagu zostały wstrzymane i w dniu 1 marca nie zostały już wypłacone.

—oOo—

Lakoniczny dziennik ekonomisty.

Cotyświat mówi dziś o krachu w Ameryce. Panika finansowa w krajach „Dracarych” rośnie z godziny na godzinę. Ludzie nagwałt wycofują z banków swoje oszczędności. Dla wielu jest już za późno, gdyż tysiące banków amerykańskich otrzymało tak zwane moratorium, t. j. odroczenia wypłat. Bardzo możliwe, że konieczne będzie ogłoszenie pełnego moratorium dla całego kraju, zwłaszcza, że już 20 stanów amerykańskich takie moratorium ogłosiło. Zresztą słyszeliśmy już o zarządzeniu kontroli rządowej nad bankami, połączonej z częściowym ograniczeniem prawa wycofywania wkładów. Ta kontrola obowiązywała dotychczas 13.000 banków należących do systemu Federal Reserve. Obecnie rozlegnięto kontrolę również na 6000 t. zw. banków narodowych. Środki powyższe mają zapobiec wycofaniu wszystkich wkładów, jednakże samo przez się wzmaga panikę finansową. Oczywiście, kapitały europejskie uciekają z Ameryki i oddają się za bezcen bankom szwajcarskim, czy angielskim. Jeżeli się dolar jeszcze trzyma, należy to zawdzięczać polityce finansowej Anglii, która wyżywia się swoich funtów, by kupić w złoto, a nawet dolary.

Anglia nie chce, by jej funt stał zbyt wysoki, gdyż zmniejszałaby się wówczas zdolność konkurencyjna jej produktów. Gdyby nie to — niby nie pomógłby dolarowi. Nawet jego 60-procentowe pokrycie w złocie.

Wiele oczekuje się od nowego Prezydenta, który otrzymał prawie dyktatorską władzę, w zakresie regulowania i uregulowania życia gospodarczego Ameryki. Zwalczając ropę leży na pomysłach załatwienia kwestii długów wojennych — niebotycznych cel amerykańskich. Spodziewają się, że będzie która przysięgła Amerykę, pozwoli i zmusi ją zrozumieć ciężką sytuację gospodarczą Europy i może przyczynić się do powodzenia zbliżającej się konferencji gospodarczej w Londynie.

Bank Angielski wciąż się nasycza złotem. W ciągu ostatnich 6-ciu tygodni B. A. zakupił złota na 26.324.497 funtów szterli. Suma ta przewyższa prawie o 7 milionów funt wartość złota wypłaconego dn. 15 grudnia r. ub. Ameryce, tytułem raty długów wojennych.

Litwa zacięła pas. Wzorem innych państw zabiera się do ograniczenia przywozu różnych towarów, jak: śledzi (a tu, chłoba, jak raz post!), tuszów roślinnych, skór, futer, butów, samochodów nasion tytoniu, papieru, oliwy, benzyny, tkanin i in.

Polska będzie zaopatrywała w węgiel gazownię niemiecką, gdyż na onegdajszym przetargu zwyciężyła dotychczasowa konkurencja jugosłowiańska. Pierwsze 10 tys. ton węgla powędruje do Jugosławii; już w kwietniu r. b. Górze jest z cukrem który będzie krepł Piersów. W wyniku zaciętej walki konkurencyjnej o rynek perski zwyciężyli Belgowie oferując swój cukier po 135 — 14 £ za tonę. Polski cukier okazał się zbyt drogi.

Śląsk — Baltyk, największa w Europie powstających po wojnie linii kolejowych — została wczoraj otwarta. Długość nowej linii wynosi 552 km, z czego obecnie zbudowano 546 km. nowego toru. Koszt wyniósł 270 milj. złotych i tylko mniej więcej w połowie (400 milj. fr.) zostały pokryte z pożyczki francuskiej. Resztę czerpnęto z własnych zasobów.

Dzięki nowej linii dotychczasowe połączenie nie Śląska z Gdynią skrócone zostało o 100 km. Droga linii przebiega całkowicie przez terytorium polskie i wcale nie zaczyna obrotów Gdańska.

W. R.

BEZ RADJA DOM JEST GŁUCHY!

NIE ZAPOMNIJ NABYĆ LOSU WIELKIEJ 5-ej KLASY

W KOLEKTURZE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

LICHTLOS

FORTUNA SZCZĘŚCIE DOBROBYT

Wielka 44, tel. 4-25 — WILNO — Ad. Mickiewicza 10, tel. 13-58

Ciągnięcie rozpoczyna się 9 go marca i trwać będzie do 11-go kwietnia.

GŁÓWNA wygrana 1.000.000 zł. OGÓLNA SUMA wygranych 17.000.000 zł.

Zamiejscowe zlecenia załatwiamy odwrotną pocztą. — P. K. O. 81.051

Inteligencja w polityce i w historii.

Jak Król Jegomość z sejmem profesorami o lwowską Alma Mater wojował — opisuje „Kurjer Lwowski”.

Z różnych: religijnych, politycznych, naukowych wreszcie względów chodzącej Jezuitom, aby ich Collegium lwowskie stało się szkołą wyższą, a kademią. Przez rektora swego we Lwowie O. Krzyskiego i przez ks. Jędrzeja Sikorskiego, kapelana Jana Kuzmiera kołatał o to zabiegliwie. Wreszcie stało się. Król w Krakowie podpisał ks. bp. Prażmowski, kanclerz w Częstochowie pieczęcią koronną przyświadczył, że „Kolegium OO. Jezuitów godność akademii i tytuł uniwersytetu został nadany”.

Teraz rozpoczęła się burza...

Rychoł przez swoich ludzi zwał chała rzecz... akademja krakowska, i... podniosła wielki alarm. Za wszelką cenę nie dopuścić do realizacji rozporządzenia królewskiego, „wyłudzonego drogą podstępą” Rozsłaja więc uczelnią krakowską agitatorów, by przystępowali obronę „zawarowanych królewskimi przywilejami praw krakowskiej Alma Mater”. Niezależnie od tego profesores na własną rękę w słowie i piśmie rozgrzewali spr

Cele Bloku Małej Ententy.

BIAŁOGRÓD (Pat). W środę w obecności rządu, korpusu dyplomatycznego, licznej publiczności wygłosił w izbie ministrów spraw zagranicznych Yevitch swe expose w związku z ustawą o ratyfikacji zawartego ostatnio paktu Małej Ententy.

Minister Yevitch oświadczył m. in. że zadaniem paktu jest utrzymanie i zorganizowanie pokoju, zacieśnienie stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami Europy Środkowej, za

Min. Benesz o Małej Entencie i stosunkach z Polską.

PRAGA (Pat). — W komisji spraw zagranicznych obu Izb ministrów spraw zagranicznych Benesz wygłosił dzisiaj obszernie expose, w którym omówił kwestię nowego paktu Małej Ententy — oraz najważniejsze zagadnienia międzynarodowe. Minister podkreślił pokojowy charakter tego ugrupowania trzech państw (Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii) Europy Środkowej i zaprzeczył wszelkim zarzutom, jakoby Mała Ententa miała jakieś cechy związku o charakterze wojskowym.

W sprawie stosunków z Polską minister Benesz oświadczył:

„Nasze stosunki są znane. Współpraca z Polską była w ostatnich latach zawsze do bra, przyjaźnia i przynosiła rezultaty, a zwłaszcza w ostatnim czasie ku zadowoleniu nas wszystkich stała się jeszcze bardziej serdeczną i przyjaźnią. W przyszłości będzie taka jak dotychczas. Poza tym istnieje tu dla obu stron dalsze możliwości rozwoju. Polska jest państwem, którego siły i wpływy wzrastają i będą w dalszym ciągu wzrastały. — Polska ma swe dalsze cele i wielkie ambicje, pragnie grać swą rolę historyczną w Europie, i moim zdaniem ma do tego pełne prawo. — Mała Ententa będzie z nią zawsze współpracować w najlepszej zgodzie z pełną sympatią i przyjaźnią. Posiada ona z Polską szereg wspólnych żywotnych zainteresowań i zawiarcie nowego paktu jest tego wyuzdatnieniem”.

Państwa Małej Ententy — mówił Benesz — mają jak najprzyjaźniejsze stosunki z Francją, która popierała je zawsze w walkach wyzwoleńczych. Nie może być mowy o tem jak koby Mała Ententa była wyrazem dążenia Francji do hegemonii w Europie Środkowej.

Co do Anglii Benesz podkreślił przyjazne stosunki, witałę zwłaszcza z radością rozumienie, z jakim przyjęło w Anglii nowy

bezpieczeństwo pokoju we wszystkich o kolizjach i dążenie do definitywnej stabilizacji obecnego stanu w tej części Europy. W dalszym ciągu oświadczył minister, że pakt nie zawiera żadnych tajnych klauzul wojskowych. Expose ministra przyjęło zostało entuzjastycznie przez całą izbę, która po kilku przemówieniach przed stawiciele różnych stronnictw, uchwała lila jednogłośnie ustawę o ratyfikacji paktu Małej Ententy.

Min. Benesz o Małej Entencie i stosunkach z Polską.

PRAGA (Pat). — W komisji spraw zagranicznych obu Izb ministrów spraw zagranicznych Benesz wygłosił dzisiaj obszernie expose, w którym omówił kwestię nowego paktu Małej Ententy — oraz najważniejsze zagadnienia międzynarodowe. Minister podkreślił pokojowy charakter tego ugrupowania trzech państw (Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii) Europy Środkowej i zaprzeczył wszelkim zarzutom, jakoby Mała Ententa miała jakieś cechy związku o charakterze wojskowym.

W sprawie stosunków z Polską minister Benesz oświadczył:

„Nasze stosunki są znane. Współpraca z Polską była w ostatnich latach zawsze do bra, przyjaźnia i przynosiła rezultaty, a zwłaszcza w ostatnim czasie ku zadowoleniu nas wszystkich stała się jeszcze bardziej serdeczną i przyjaźnią. W przyszłości będzie taka jak dotychczas. Poza tym istnieje tu dla obu stron dalsze możliwości rozwoju. Polska jest państwem, którego siły i wpływy wzrastają i będą w dalszym ciągu wzrastały. — Polska ma swe dalsze cele i wielkie ambicje, pragnie grać swą rolę historyczną w Europie, i moim zdaniem ma do tego pełne prawo. — Mała Ententa będzie z nią zawsze współpracować w najlepszej zgodzie z pełną sympatią i przyjaźnią. Posiada ona z Polską szereg wspólnych żywotnych zainteresowań i zawiarcie nowego paktu jest tego wyuzdatnieniem”.

Państwa Małej Ententy — mówił Benesz — mają jak najprzyjaźniejsze stosunki z Francją, która popierała je zawsze w walkach wyzwoleńczych. Nie może być mowy o tem jak koby Mała Ententa była wyrazem dążenia Francji do hegemonii w Europie Środkowej.

Co do Anglii Benesz podkreślił przyjazne stosunki, witałę zwłaszcza z radością rozumienie, z jakim przyjęło w Anglii nowy

bezpieczeństwo pokoju we wszystkich o kolizjach i dążenie do definitywnej stabilizacji obecnego stanu w tej części Europy. W dalszym ciągu oświadczył minister, że pakt nie zawiera żadnych tajnych klauzul wojskowych. Expose ministra przyjęło zostało entuzjastycznie przez całą izbę, która po kilku przemówieniach przed stawiciele różnych stronnictw, uchwała lila jednogłośnie ustawę o ratyfikacji paktu Małej Ententy.

Min. Benesz o Małej Entencie i stosunkach z Polską.

PRAGA (Pat). — W komisji spraw zagranicznych obu Izb ministrów spraw zagranicznych Benesz wygłosił dzisiaj obszernie expose, w którym omówił kwestię nowego paktu Małej Ententy — oraz najważniejsze zagadnienia międzynarodowe. Minister podkreślił pokojowy charakter tego ugrupowania trzech państw (Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii) Europy Środkowej i zaprzeczył wszelkim zarzutom, jakoby Mała Ententa miała jakieś cechy związku o charakterze wojskowym.

W sprawie stosunków z Polską minister Benesz oświadczył:

„Nasze stosunki są znane. Współpraca z Polską była w ostatnich latach zawsze do bra, przyjaźnia i przynosiła rezultaty, a zwłaszcza w ostatnim czasie ku zadowoleniu nas wszystkich stała się jeszcze bardziej serdeczną i przyjaźnią. W przyszłości będzie taka jak dotychczas. Poza tym istnieje tu dla obu stron dalsze możliwości rozwoju. Polska jest państwem, którego siły i wpływy wzrastają i będą w dalszym ciągu wzrastały. — Polska ma swe dalsze cele i wielkie ambicje, pragnie grać swą rolę historyczną w Europie, i moim zdaniem ma do tego pełne prawo. — Mała Ententa będzie z nią zawsze współpracować w najlepszej zgodzie z pełną sympatią i przyjaźnią. Posiada ona z Polską szereg wspólnych żywotnych zainteresowań i zawiarcie nowego paktu jest tego wyuzdatnieniem”.

Państwa Małej Ententy — mówił Benesz — mają jak najprzyjaźniejsze stosunki z Francją, która popierała je zawsze w walkach wyzwoleńczych. Nie może być mowy o tem jak koby Mała Ententa była wyrazem dążenia Francji do hegemonii w Europie Środkowej.

Co do Anglii Benesz podkreślił przyjazne stosunki, witałę zwłaszcza z radością rozumienie, z jakim przyjęło w Anglii nowy

bezpieczeństwo pokoju we wszystkich o kolizjach i dążenie do definitywnej stabilizacji obecnego stanu w tej części Europy. W dalszym ciągu oświadczył minister, że pakt nie zawiera żadnych tajnych klauzul wojskowych. Expose ministra przyjęło zostało entuzjastycznie przez całą izbę, która po kilku przemówieniach przed stawiciele różnych stronnictw, uchwała lila jednogłośnie ustawę o ratyfikacji paktu Małej Ententy.

Min. Benesz o Małej Entencie i stosunkach z Polską.

PRAGA (Pat). — W komisji spraw zagranicznych obu Izb ministrów spraw zagranicznych Benesz wygłosił dzisiaj obszernie expose, w którym omówił kwestię nowego paktu Małej Ententy — oraz najważniejsze zagadnienia międzynarodowe. Minister podkreślił pokojowy charakter tego ugrupowania trzech państw (Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii) Europy Środkowej i zaprzeczył wszelkim zarzutom, jakoby Mała Ententa miała jakieś cechy związku o charakterze wojskowym.

W sprawie stosunków z Polską minister Benesz oświadczył:

„Nasze stosunki są znane. Współpraca z Polską była w ostatnich latach zawsze do bra, przyjaźnia i przynosiła rezultaty, a zwłaszcza w ostatnim czasie ku zadowoleniu nas wszystkich stała się jeszcze bardziej serdeczną i przyjaźnią. W przyszłości będzie taka jak dotychczas. Poza tym istnieje tu dla obu stron dalsze możliwości rozwoju. Polska jest państwem, którego siły i wpływy wzrastają i będą w dalszym ciągu wzrastały. — Polska ma swe dalsze cele i wielkie ambicje, pragnie grać swą rolę historyczną w Europie, i moim zdaniem ma do tego pełne prawo. — Mała Ententa będzie z nią zawsze współpracować w najlepszej zgodzie z pełną sympatią i przyjaźnią. Posiada ona z Polską szereg wspólnych żywotnych zainteresowań i zawiarcie nowego paktu jest tego wyuzdatnieniem”.

Państwa Małej Ententy — mówił Benesz — mają jak najprzyjaźniejsze stosunki z Francją, która popierała je zawsze w walkach wyzwoleńczych. Nie może być mowy o tem jak koby Mała Ententa była wyrazem dążenia Francji do hegemonii w Europie Środkowej.

Co do Anglii Benesz podkreślił przyjazne stosunki, witałę zwłaszcza z radością rozumienie, z jakim przyjęło w Anglii nowy

bezpieczeństwo pokoju we wszystkich o kolizjach i dążenie do definitywnej stabilizacji obecnego stanu w tej części Europy. W dalszym ciągu oświadczył minister, że pakt nie zawiera żadnych tajnych klauzul wojskowych. Expose ministra przyjęło zostało entuzjastycznie przez całą izbę, która po kilku przemówieniach przed stawiciele różnych stronnictw, uchwała lila jednogłośnie ustawę o ratyfikacji paktu Małej Ententy.

Min. Benesz o Małej Entencie i stosunkach z Polską.

PRAGA (Pat). — W komisji spraw zagranicznych obu Izb ministrów spraw zagranicznych Benesz wygłosił dzisiaj obszernie expose, w którym omówił kwestię nowego paktu Małej Ententy — oraz najważniejsze zagadnienia międzynarodowe. Minister podkreślił pokojowy charakter tego ugrupowania trzech państw (Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii) Europy Środkowej i zaprzeczył wszelkim zarzutom, jakoby Mała Ententa miała jakieś cechy związku o charakterze wojskowym.

W sprawie stosunków z Polską minister Benesz oświadczył:

„Nasze stosunki są znane. Współpraca z Polską była w ostatnich latach zawsze do bra, przyjaźnia i przynosiła rezultaty, a zwłaszcza w ostatnim czasie ku zadowoleniu nas wszystkich stała się jeszcze bardziej serdeczną i przyjaźnią. W przyszłości będzie taka jak dotychczas. Poza tym istnieje tu dla obu stron dalsze możliwości rozwoju. Polska jest państwem, którego siły i wpływy wzrastają i będą w dalszym ciągu wzrastały. — Polska ma swe dalsze cele i wielkie ambicje, pragnie grać swą rolę historyczną w Europie, i moim zdaniem ma do tego pełne prawo. — Mała Ententa będzie z nią zawsze współpracować w najlepszej zgodzie z pełną sympatią i przyjaźnią. Posiada ona z Polską szereg wspólnych żywotnych zainteresowań i zawiarcie nowego paktu jest tego wyuzdatnieniem”.

Mianowanie niemieckich attaches wojskowych.

BERLIN (Pat). — Biuro Wolffa ofłassa oficjalnie zapowiedziane już nominacje niemieckich attaches wojskowych przy rządach zagranicznych. W ważniejszych stolicach świata zo-

Miesięczne prowizorium budżetowe we Francji. Rząd dwukrotnie stawiał sprawę zaufania.

PARYŻ (Pat). Głosowanie na nocnym posiedzeniu Izby Deputowanych Senatu zakończyło dyskusję nad miesięcznym prowizorium budżetowym, która trwała od trzech tygodni. Porozumienie pomiędzy obu ciałami prawodawczymi było dosyć trudne do osiągnięcia co do wielu punktów, ale dzięki interwencji rządu udało się wyrywać wiele trudności. Premier Daladier postawił kwestię zaufania

tylko w dwóch sprawach: w sprawie redukcji kredytów wojskowych oraz obniżenia uposażeń funkcjonariuszy państwowych.

Po przyjęciu przez Izby prawodawcze miesięcznego prowizorium budżetowego został osiągnięty pierwszy i najważniejszy etap w drodze do odbudowy równowagi budżetowej. Pozostaje obecnie do przyjęcia budżet, co zakończy tę ważną sprawę, przyczem rząd będzie się starał o to, by sprawy, związane z budżetem zostały ostatecznie omówione i przyjęte przez Izby prawodawcze przed świętami Wielkiej Nocy.

Dymisja Bluma.

PARYŻ, Blum złożył dymisję ze stanowiska przewodniczącego frakcji socjalistycznej Izby Deputowanych. — Uczynił to z powodu różnicy poglądów na sprawę redukcji uposażeń funkcjonariuszy państwowych z którą rząd łączy kwestię zaufania, oraz z powodu niesubordynacji partyjnej 20 członków frakcji, którzy wbrew decyzji frakcji głosowali przeciw rządowi. Blum nie może wskutek załamania się dyscypliny partyjnej realizować na przyszłość decyzji, powziętych przez ostatni kongres partyjny.

Komisja Senacka zakończyła prace nad ustawą o szkołach akademickich.

WARSZAWA (Pat). — Senacka komisja oświatowa zakończyła w dniu 1 marca dyskusję nad ustawą o szkołach akademickich. — Na posiedzeniu obecni byli p. minister Jędrzejewski i wiceminister ks. Zongolowicz.

Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto najpierw większość poprawek, wniesionych przez komitet techniki ustawodawczej, a dotyczących formy i języka ustawy, następnie zaś, z poprawek merytorycznych przyjęto poprawki zgłoszone przez sen. Rostworowskiego oraz jedną poprawkę sen. Thullie. — Pozostałe poprawki odrzucono.

Samodzielność południowych krajów Rzeszy.

BERLIN (Pat). Premier rządu bawarskiego Held przybył dziś do Berlina i odbył dłuższą konferencję z Hitlerem.

W stolicy Bawarii ogłoszony został komunikat, stwierdzający, że postanowienia dekretu prezydenta Rzeszy mają wprawdzie ważność dla ca-

łego terytorium Rzeszy Niemieckiej, mimo to jednak postanowienia, wydane przez rząd centralny nie będą stosowane w odniesieniu do tych krajów związkowych, w których porządek i bezpieczeństwo są wystarczająco zabezpieczone przez władze miejscowe.

Orkan śnieżny w Irlandji.

DUBLIN (Pat). — W miarę stopniowego przywracania komunikacji pomiędzy poszczególnymi częściami kraju nadechoda wszad wiadomości o szkockich, wyrządzonych przez niebystwy orkan który szalał nad Irlandją w ciągu ostatnich dni ubiegłego tygodnia Huragan, połączone z śnieżycą, zniszczył prawie wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne. Statek szkocki, wiozący drużynę piłkarską, która miała grać w Irlandji

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

KALISZ (Pat). — W dniu 1 bm. centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Eessenberga Chudziaka i Rogalskiej, których doprowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego po licjanta i pojechała go bić. W tej chwili

Skazani przestępcy usiłowali zbiec.

Mianowanie niemieckich attaches wojskowych.

BERLIN (Pat). — Biuro Wolffa ofłassa oficjalnie zapowiedziane już nominacje niemieckich attaches wojskowych przy rządach zagranicznych. W ważniejszych stolicach świata zo-

Miesięczne prowizorium budżetowe we Francji. Rząd dwukrotnie stawiał sprawę zaufania.

PARYŻ (Pat). Głosowanie na nocnym posiedzeniu Izby Deputowanych Senatu zakończyło dyskusję nad miesięcznym prowizorium budżetowym, która trwała od trzech tygodni. Porozumienie pomiędzy obu ciałami prawodawczymi było dosyć trudne do osiągnięcia co do wielu punktów, ale dzięki interwencji rządu udało się wyrywać wiele trudności. Premier Daladier postawił kwestię zaufania

tylko w dwóch sprawach: w sprawie redukcji kredytów wojskowych oraz obniżenia uposażeń funkcjonariuszy państwowych.

Po przyjęciu przez Izby prawodawcze miesięcznego prowizorium budżetowego został osiągnięty pierwszy i najważniejszy etap w drodze do odbudowy równowagi budżetowej. Pozostaje obecnie do przyjęcia budżet, co zakończy tę ważną sprawę, przyczem rząd będzie się starał o to, by sprawy, związane z budżetem zostały ostatecznie omówione i przyjęte przez Izby prawodawcze przed świętami Wielkiej Nocy.

Dymisja Bluma.

PARYŻ, Blum złożył dymisję ze stanowiska przewodniczącego frakcji socjalistycznej Izby Deputowanych. — Uczynił to z powodu różnicy poglądów na sprawę redukcji uposażeń funkcjonariuszy państwowych z którą rząd łączy kwestię zaufania, oraz z powodu niesubordynacji partyjnej 20 członków frakcji, którzy wbrew decyzji frakcji głosowali przeciw rządowi. Blum nie może wskutek załamania się dyscypliny partyjnej realizować na przyszłość decyzji, powziętych przez ostatni kongres partyjny.

Komisja Senacka zakończyła prace nad ustawą o szkołach akademickich.

WARSZAWA (Pat). — Senacka komisja oświatowa zakończyła w dniu 1 marca dyskusję nad ustawą o szkołach akademickich. — Na posiedzeniu obecni byli p. minister Jędrzejewski i wiceminister ks. Zongolowicz.

Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto najpierw większość poprawek, wniesionych przez komitet techniki ustawodawczej, a dotyczących formy i języka ustawy, następnie zaś, z poprawek merytorycznych przyjęto poprawki zgłoszone przez sen. Rostworowskiego oraz jedną poprawkę sen. Thullie. — Pozostałe poprawki odrzucono.

Samodzielność południowych krajów Rzeszy.

BERLIN (Pat). Premier rządu bawarskiego Held przybył dziś do Berlina i odbył dłuższą konferencję z Hitlerem.

W stolicy Bawarii ogłoszony został komunikat, stwierdzający, że postanowienia dekretu prezydenta Rzeszy mają wprawdzie ważność dla ca-

łego terytorium Rzeszy Niemieckiej, mimo to jednak postanowienia, wydane przez rząd centralny nie będą stosowane w odniesieniu do tych krajów związkowych, w których porządek i bezpieczeństwo są wystarczająco zabezpieczone przez władze miejscowe.

Orkan śnieżny w Irlandji.

DUBLIN (Pat). — W miarę stopniowego przywracania komunikacji pomiędzy poszczególnymi częściami kraju nadechoda wszad wiadomości o szkockich, wyrządzonych przez niebystwy orkan który szalał nad Irlandją w ciągu ostatnich dni ubiegłego tygodnia Huragan, połączone z śnieżycą, zniszczył prawie wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne. Statek szkocki, wiozący drużynę piłkarską, która miała grać w Irlandji

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Nie chciała z niego wyjść zamąż—więc otruła.

W mieszkaniu niejakiego Szalkowskiego, mieszkańca wsi Sokolniki, gminy połockiej, odbywała się liliacja zapustowa. Po skończonej kolacji obecny na zapustach Szymon Zienkiewicz mieszkaniec wsi Korale, zwrócił się do młodej Katarzyny Karpowiczówny z prośbą oddalenia się z nim do kuchni.

Gdy oboje byli już w kuchni, Zienkiewicz podał Karpowiczównie szklankę napelnioną jakimś płynem, prosząc o wypicie.

Karpowiczówna jednak, przeświadczona że wypicie nie chciała. Rozłoszczona odmówiła Karpowiczowi, Zienkiewicz pod groźbą rewolweru skierowanego w jej stronę, zmusił ją do wypicia.

Posłizgnął się i nacisnął cyngiel.

Jak donosiliśmy w dniu 28 ub. m. wieść, że na drodze w pobliżu wsi Pomarańcze powiatu wileńskiego-trzebołęckiego, znaleziono w kahu krwi umierającego Macieja Skłuta, którego przeniesiono do najbliższego mieszkanka, gdzie Skłut po kilku minutach zmarł. Przyczyną prowadzone dochodzenie ustaliło, iż Skłut był umyślnie niedorodźnięty. Tego wieczoru spotkał na drodze w pobliżu wsi 16-letniego

piciela podejrzanego plynu. Po wypiciu Karpowiczówna straciła przytomność, wzięła się w bólesłach.

Zaalarmowani jekami wbiegli uczący do kuchni, a widząc leżącą na podłodze dziewczynę, zawezwali lekarza, który stwierdził u denatki ciężkie zatrucie i przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Włocławku.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego ustalono, iż Zienkiewicz, nie będąc przytyłym jako stary, nacisnął się o rękę Karpowiczówny, zgwałcił jej zemście.

Holszany.

IMPREZY ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

25 lutego r. staraniem członków Związku Rezerwistów z Drachłowców (gm. Holszany) we wsi Łojewiczynie została odegrana sztuczka p. t. „Kawalerskie mieszkanie” i pantomima „U gólarza”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Liczne zebrała publiczność szczerze oklaskiwała artystów, gdyż pomimo zmęczenia (musieli być drogę 4 kilometry) sztuczki obie zostały odegrane dobrze. Na wyróżnienie zasługują: Stefania Juchnicka, Franciszka Korską, Annel, Czesław Waszkiewicz, Jan Waszkiewicz, Hajdukiewicz Włodzimierz, Wierzbicki Wincenty, Apnel Kazimierz i Franciszek Apnel.

Pomimo niskich cen dochód z zabawy wyniósł 20 zł. 25 gr., z których to pieniędzy, zaplanowano imprezę w Paszyskach, zaś resztę przeznaczono na wyjazd delegata do Warszawy na walny Zjazd Związku Rezerwistów.

Królewszczyzna.

DWIE ZABAWY.

Królewszczyzna czasami umie zorganizować zabawę. Byłem obecny na dwóch i z obu odniosłem miłe wrażenie, zwłaszcza z pierwszej.

Przedwziętym, co nastawiono usposobienie do początków obcych, to gustowna dekoracja wnętrza „Ogniska”.

Szczęśliwie pomyślny sposób wystawienia rewii zyskał również uznanie — wprawdzie w dobry humor publiczność. Co do rewii, może nieco spóźnionej w swej aktualności, za to wybitnie wulgarnych (przykład: niedawno goszcząca Rewia Wileńska) kawalerów, widać było, że się ogólnie podobała. Treść przynajmniej, że zespół „Ogniska” może śmiało rywalizować z rozmaitymi obywatelami teatrykami, występującymi zazwyczaj z szumną reklamą, będącą nabieraniem naiwnej publiczności.

Wykonawcy rewii, na czele z uzdolnionym kierownikiem p. Ajzypurem, dowiedli, że przy dobrych chęciach można stworzyć coś odrębnego od szablonu nudnych, przeważnie przerastających własne siły, przedstawień amatorskich.

Jedynym może minusem (nie z winy organizatorów), była ciemność lokalu bufetowego. Goście, zachęcani nieprawdopodobną tanizną wykwalifikowanych przekąsek (zasługa państwa organizujących bufet) odchodzili rozgoryczeni z braku miejsca. Sądzę, że Królewszczyzna od dawna powinna się zdobyć na obszerniejsze gmachy, z uwzględnieniem wymagań współczesnych klubów i stowarzyszeń.

W podobny sposób bawiono się na następnej zabawie, urządzonej na rzecz „Rodziny Policyjnej”.

Turmont.

Z DZIAŁALNOŚCI „OGNISKA” K. P. W.

Ruchliwe miejscowe „Ognisko” K. P. W. rozwinęło ostatnio intensywną działalność. Dla zasilenia funduszy na wykończenie własnego domu, nie zadowalając się urządzaniem imprez dochodowych na miejscu, kółko amatorskie Ogniska wyjechało do Duksty, gdzie własnymi siłami wystawiło sztukę Grzymały Siedleckiego „Sublokator”, przyciągnęła entuzjastycznie przez tamtejsze społeczeństwo, czego dowodem były wybuchy śmiechu podczas akcji i długo niemiłkające oklaski.

Następnie z powodu tygodnia propagandy trzeźwości został zorganizowany cykl odczytów na tematy szkodliwości alkoholu, bardzo dobrze opracowane i wygłoszone przez prezesa K. P. W. p. Kobusa Bolestawa.

Ostatnio powołana została Sekcja Pań członków K. P. W. z następującym składem zarządu: prezesa p. Cybilska, wiceprezesa p. Ostasiewiczowa, sekretarza p. Borkowskiego, skarbniczka p. Bohdanowiczówna, komendantka p. Gawdzinowa, gospodyni p. Świełkowska, członkini Zarządu p. Grzybowska i kierowniczka podsekcji sanitarnej p. Ceglowska Irena.

Przez powstałą Sekcję Pań zostały zorganizowane sanitarne i taktowe kursy oraz podjęto prace nad uformowaniem i zrobieniem własnymi siłami szklarni dla miejscowego „Ogniska KPW”, a w najbliższej przyszłości ma być zorganizowana loteria fantowa na cele kulturalno-oświatowe oraz zorganizowany ewentualny oddział żeński, aby już w ramach Międzynarodowego Tygodnia Kobiet wystąpić jako samodzielną umundurowaną jednostkę.

Z pogranicza.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA SPRAWA WYTYCZENIA GRANICY POLSKO-ŁOTEWSKIEJ.

Wbrew doniesieniom prasy litewskiej oraz zamierzanemu protestowi przez ministra spraw zagranicznych Litwy Zauliusa o rzekome ustalenie granicy polsko-łotewskiej przez rząd polski i łotewski, do wiadomości się, iż sprawa ustalenia granicy prowadzona jest od dwóch lat, lecz definitywnie nie została ona załatwiona. W bieżącym miesiącu przeprowadzone będą konferencje, które mają ostatecznie ustalić wytyczne granicy polsko-łotewskiej.

Zabezpieczenie się przed wylanem Dżwiny i Dziśienki

W związku z obawą wylania rzeki Dziśienki z Dziśienki władze powiatowe w porozumieniu z władzami K. O. P. postanowiły wybudować tam kilka wałów ochronnych na niskich brzegach rzeki, by tym nie dopuścić zalania osiedli i miast.

Uczczenie rocznicy śmierci biskupa Bandurskiego.

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci wielkiego patrioty i umiłowanego przez całą Polskę kaznodziei s. p. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego odbędzie się w Wilnie szereg obchodów żałobnych. Komitet uczczenia pamięci zmarłego organizuje między innymi w niedzielę dn. 5 marca w Teatrze Wielkim na Pobludze akademicką żałobną. W poniedziałek dn. 6 b. m. jako w rocznicę zgonu s. p. ks. biskupa Bandurskiego, odbędzie się w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne, które odprawi JE. ks. arcybiskup Jędrzejowski. Po nabożeństwie nastąpi złożenie przez komitet w imieniu społeczeństwa wieńca na grobie s. p. biskupa Bandurskiego w Bazylice Wileńskiej.

Dyrektor melioracji Polesia w Wilnie.

Jak się dowiadujemy, jutro przybywa do Wilna dyrektor melioracji Polesia p. Józef Pruchnik, dwukrotny b. minister robót publicznych w gabinetach Paderewskiego i Moraczewskiego.

P. Józef Pruchnik delegowany był w swoim czasie przez rząd do Palestyny, celem zapoznania się z metodami melioracji i osuszania terenów. Korzystając z tego pobytu w Wilnie sponstrowana organizacja kobiet „Wzrost” zaprosiła go do wygłoszenia odczytu o Palestynie.

Odczyt odbędzie się w najbliższą sobotę w małej sali miejskiej.

Fiasko marszu głodnych w Wilnie.

Zapowiedziany szumnie przez wrotowców marsz głodnych i bezrobotnych, którzy olbrzymim pochodem mieli udać się przez miasto pod Urząd Wojewódzki i Magistrat, nie odbył się. Komuniści, którzy prowadzili najsilniejszą akcję w kierunku wywołania zamieszek na terenie miasta

Zlikwidowanie szajki włamywaczy grasującej w śródmieściu.

Wczoraj w nocy na ulicy Zawalnej usiłowano dokonać włamania do hurtowni tytoniowej należącej do Inwaldów.

Około godziny 4 min. 30, kiedy gasną latarnie elektryczne i miasto przez krótki okres czasu zapada w ciemność, kilku osób ników zerwało kłódkę i sztabe żelazny wrota, w którym akurat stały skrzynie z wyrobami tytoniowymi wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Nie zdążyli jednak złodzieje przystąpić do „pracy” jak z ulicy doniosł się ostrzegawczy sygnał pozostawionych na czatach towarzyszy.

Przeżył alarmu było ukazanie w oddali patrolu wywiadowców pierwszego komisariatu mieszczącego się w sąsiedztwie hurtowni tytoniowej.

Sygnał alarmowy, podany przez złodziei, posyłał również wywiadowcy, którzy szybko zorganizowali się w sytuacji i weszli do posesji za włamywaczami.

W wyniku półgodzinnej potyczki policyjnej udało się zatrzymać trzech sprawców nieudanego włamania, a mianowicie: Abrama

sta ponieśli klęskę, gdyż agitacja ich wśród bezrobotnych nie miała posłuchu i dzień 1 marca na terenie miasta przeszedł spokojnie. Nigdzie nie zakłócono bezpieczeństwa publicznego.

Kilku agitatorów policja zatrzymała i przekazała władzom sądowym.

Kwartalnego znanego pod przezwiskiem „Ruda Bulawa”, Mowsze Nomika oraz Aronczyka. Pożatem podczas nocnej rewizji zatrzymano jeszcze niebezpiecznego włamywacza Słoczkina.

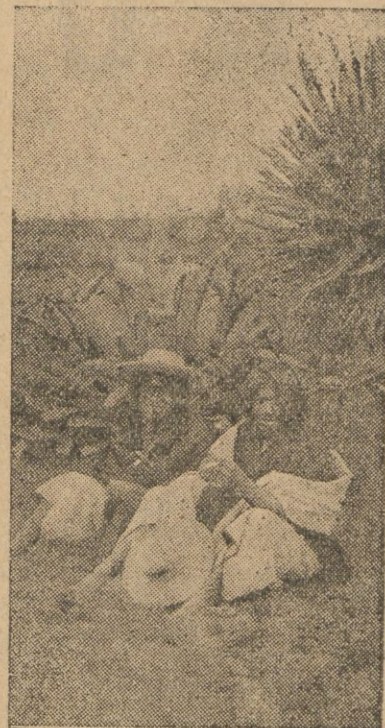
Zatrzymanymi złodziejami tworzyli jedną szajkę, która grasowała od dłuższego czasu w śródmieściu.

Przez dłuższy czas policja śledziła nie mogła zlikwidować tej bandy członkowie której zawsze potrafili uciec przed aresztowaniem.

Jeden z aresztowanych, a mianowicie Kwartowski dopiero przed tygodniem zwolniony został z więzienia na Łukiszkach, gdzie odebrał karę za kradzież z włamaniem. Obecnie powędrował zpowrotem do więzienia.

Nieudane włamanie zorganizowane było bardzo starannie. Chęć zmniejszenia wartości towaru „Klucze” złodzieje wprowadzili go w błąd, krążył się koło sklepu, znajdującego się naprzeciwko na który wartownik „Klucze” zwrócił uwagę.

Z Ekwadoru.



Na zdjęciu naszym widzimy charakterystyczne typy Indian z Pampasów Ekwadoru.

List do Redakcji.

Wiele Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w swym poczytnym piśmie następującego oświadczenia.

W „Słowie” z dnia 24 lutego p. Wysz. umieścił feljeton, w którym w formie wyrażenia bezmiennego „pedagoga” obrazował niedolę nauczycieli szkół prywatnych, oraz charakterystyką właścicieli tych szkół jako przedsiębiorców, pozbawionych wszelkiej idei i uczciwości. A następnie p. Wysz. pisał: „Na szczęście, można znaleźć wyjątki...”

Wprawdzie da się je wyliczyć na palcach, lecz świadomość, że istnieją, dodaje otuchy. W Wilnie... w Wilnie do tych wyjątków zaliczamy, zaliczamy... Gimnazjum Nazaretanek, Gimnazjum Jezuitów..., Gimnazjum C. Epsteina..., Gimnazjum dla dorosłych St. Berneckiego... To wszystko... Właściciele tych szkół nie są przedsiębiorcami. To są wychowawcy i pedagogowie, którzy rozumieją swoje zadanie, którzy uznają i cenią pracę swych nauczycieli. Reszta zaś — tych kilkadziesiąt zakładów prywatnych w Wilnie — o, nie jest dobrze, nie jest!”

Ten sposób ujmowania zagadnień, podrywa autorytet i godzi w dobre imię niedolę szkoły i niedolę na polu szkolnictwa pracowniczego jest przeło głęboko i bezzasadnie krzywdzący. Zrozumienie, dlaczego feljeton p. Wysz. stanowi ciężką krzywdę, wyrażoną w sposób osobisty i memu gimnazjum nie jest chyba rzeczą trudną. Jeżeli p. Wysz. z pośród wszystkich w Wilnie gimnazjów wymienia tylko cztery, stanowiące — jego zdaniem — wyjątek z ogółu ich, a ogół ten odsądza w swojej charakterystyce od wszelkiej ideałowości i uczciwości w stosunku do swoich zadań i do personelu nauczycielskiego, to tem samem bez żadnych na to podstaw danych, krzywdzi mnie i podkopuje dobrą opinię mego zakładu.

Ogólnikowe wyjaśnienie redakcji „Słowa” z dnia 26 bm. nie może przekreślić tego faktu bezpodstawnego zaliczenia mego zakładu do rzędu nad wyraz ujemnie scharakteryzowanych w feljetonie p. Wysz.

Będąc przeło zmuszony do publicznej obrony siebie i dobrej opinii swego gimnazjum zakładam stanowczy protest przeciwko takim rezultatowi i subiektywizmowi, a w stosunku do mego zakładu całkowicie bezpodstawnym i krzywdzącym zarzutem, jakie przyniósł p. Wysz. w omawianym feljetonie.

Racz, przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku.

Stefan Świętopełski.

Dyr. Gimn. im. T. Czackiego.

—oO—

RADJO

WILNO.

CZWARTEK dnia 2 marca 1933 r.

11.40: Przegląd prasy. Komun. meteor. Czas. 13.10: Muzyka z płyt. 12.30: Komun. meteor. 12.35: Poranek szkolny z Filharmonii. 14.40: Program dzienny. 14.45: Muzyka operowa (płyty). 15.15: Głód rolnicza. 15.25: Rezerwa. 15.35: „Dostawienie odzieży do warunków życia” — odczyt. 15.30: Koncert dla młodzieży. 16.25: Lekcja francuskiego. 16.40: „Mowa zwierząt” — odczyt wygł. dr. Jan Dembowskiego. 17.00: Koncert kameralny. 17.05: „Nowe tony życia Hiepania” — odczyt. 17.10: „Nowa tony życia Hiepania” — odczyt. 17.15: Program na piątek. 18.00: „Mickiewicz” — odczyt dla maturalistów. 18.20: Wiadomości bieżące. 18.25: Koncert żywych. 18.40: Komun. meteor. 18.45: Rozmaitości. 19.00: Codz. odc. pow. 19.10: „Skrytka pocztowa Nr. 237”. 19.30: Pociąg wileński przed mikrofonem. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Koncert. Wiad. sportowe. Doj. do prasowego dziennika radiowego. D. c. koncertu. 21.30: Słuchowski. 22.15: Muzyka taneczna. 22.55: Komun. meteor. 23.00: Retransmisja z zagranicy.

WARSZAWA.

CZWARTEK dnia 2 marca 1933 r.

15.25: Płyty gramofonowe. 19.20: „Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych”. 19.30: Kwadrans Piatecki i Reform. Muzyka taneczna z „Oazy”.

NOWINKI RADJOWE.

JAK ROZPOCZĄĆ ZWIERZĘTA?

W jaki sposób porozumiewają się między sobą zwierzęta? Opowie dzisiaj w radio o godz. 16.40 dr. Jan Dembowski, popularny i ciekawy wyników wieloletnich badań naukowych nad mową zwierząt.

RECYTACJE J. WOKULSKIEJ.

Czwarta audycja literacka z cyklu „Pociąg wileński przed mikrofonem” odbędzie się dzisiaj o godz. 19.30. Utwory swoje czytać będzie p. Jadwiga Wokulska, autorka zbioru poezji p. t. „Pociąg dom.”

KONCERT SYMFONICZNY.

Dzisiaj o godz. 20 transmitowany będzie w Warszawie koncert popularny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Józefa Ozimskiego z udziałem ceniowej orkiestry p. Józefa Adamskiego. W programie na uwagę zasługują nowa suita L. M. Rogowskiego „Z ogrodów Haruna Al Raszyda”, która wykonana będzie po raz pierwszy.

SYN WSZYSTKICH MATEK.

Bezpośrednio po tym koncercie, o godz. 21.30 rozgłoszą warszawskie nadawcy na wszystkich stacjach radiowych ciekawe, pełne nastrojów powagi: słuchowski o k. „Syn wszystkich matek” pióra Genio Chłuchalagiera.

S P O R T.

Wielkie zawody narciarskie Łotwy i Wileńskiego Okr. Zw. Narciarskiego 4 i 5 marca 1933 r.

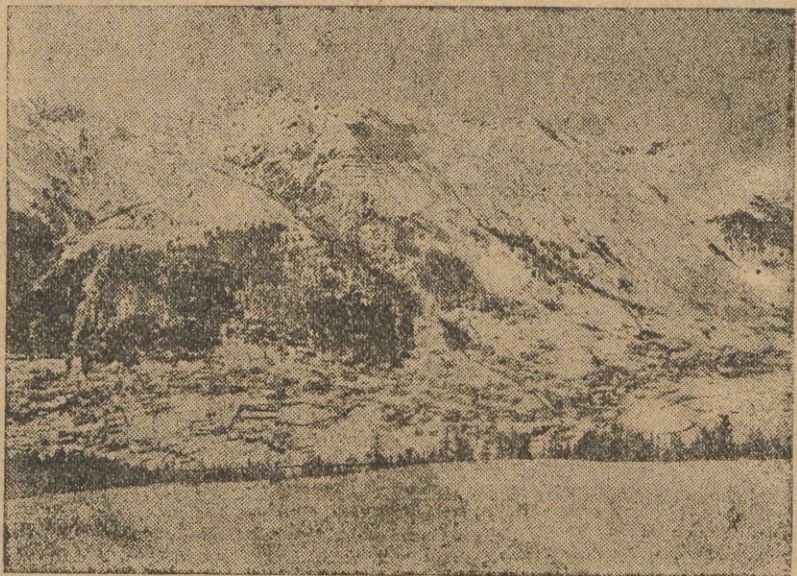
Start i meta blisko 6 p. p. Leg. Antokol.

Korzystając z pobytu na kursie udoskonalającym łotewskich mistrzów narciarskich przy Okr. Ośrodku W. F. w Wilnie, Wil. O. Z. N. i Okr. Ośrodek W. F. w Wilnie po porozumieniu się z uczestnikami tegoż kursu Łotyszami, organizuje wielkie zawody narciarskie w dniach 4 i 5 b. m. na boisku 6 p. p. Leg.

Do zawodów startować będzie 10 Łotyszów, między nimi 4 mistrzów Łotwy i 2 panie, które mają również tytuły mistrzowskie za biegi zdobyte w tym roku, Z Wilna będzie startowało 18 zawodników na czele ze Stankiewiczem, Łabuciem, Hermanowiczem i Ciechanowiczem.

Program zawodów przewiduje w dn. 4 b. m. o godz. 14-ej bieg na 18 km., oraz bieg złożony. Dnia 5 b. m. godz. 9.30 bieg pań

Raj dla narciarzy.



Na zdjęciu naszym widzimy prześliczny krajobraz alpejski z okolic Davos, gdzie co roku zjeżdżają się tłumnie lysiące narciarzy z całego świata.

Pamiętaj o bezrobotnym!

W ubiegły poniedziałek odbyło się zebranie Rady Grodzkiej BBWR w Wilnie. Zebraniu przewodniczył p. dr. Adolf Hirschberg. Referat o ustawie o funduszu pracy wygłosił p. dr. Stefan Brokowski, informując wyczerpująco o założeniach i zasadach projektu ustawy, wysuniętego przez grupę Posłów Bezpartyjnego Bloku. Z obliczeń przedstawianych szczegółowo przez prelegenta wynika, że realizacja funduszu pracy może dać zatrudnienie 400 tys. bezrobotnych. Jednym z korzystnych następstw tego projektu będzie wzmocnienie ruchu inwestycyjnego, który pociągnie za sobą ogólniejsze szeregowanie.

Po bardzo żywej dyskusji p. poseł Brokowski udzielił wyjaśnień i odpowiedzi, poczem przewodniczący zamknął zebranie, komunikując, że referat rozpoczyna cykl odczytów gospodarczych, które odbędą się w ciągu najbliższych tygodni.

Samoloty na linii Warszawa—Wilno będą kursowały trzy razy tygodniowo.

Dowiadujemy się, że poczynając od dnia 1 marca linia lotnicza na szlaku Warszawa—Wilno będzie czynna regularnie trzy razy tygodniowo. Dotychczas samoloty obsługiwały linię tę dwa razy tygodniowo.

Transparent na dachu domu akademickiego.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

W nocy z 28 na 1 marca kilku studentów z młodzieży wchłopiła na najwyższym szczyście domu akademickiego przy ul. Górną Bouffalowa wywiesiła transparent papierozy z napisem „niech żyje autonomii”. Transparent został zauważony nad ranem, lecz władze usuwania transparentu użyły za zbyt ciche.

TEATR I MUZYKA

GIEŁDA WARSZAWSKA.
DEWIZY: Londyn 30,36 — 30,37 — 30,52
— 30,22. Nowy York kabel 8,897 — 8,896
— 8,916. Paryż 35,12 — 35,21 — 35,03. Pra-
ga 26,38. Szwajcaria 173,80 — 174,23
173,37. Berlin w obrotach prywatnych 212,70

**GIEŁDA ZBOŻOWO — TOWAROWA
I LNIARSKA W WILNIE.**

Notowania z dn. 1 marca 1933 roku.

Ceny za towar średniej handlowej jakości.
Paryfiet Wilno. W złotych za 1 q. (100 kg.)

Zyto zbierane 657—669 g. 22,00. Pszeni-
ca jednolita 742 G. 1. 35,50. Pszenica zbiera-
na 688 g. 34,00. Owies zbierany 15,00 Ma-
kaszna 0000A lukusowa 58,00 — 58,50. Ma-
ka żytnia do 55 proc. 35,00, do 65 proc. 31,00.
Kasza gryczana 1/1 palona 455,00. Kasza per-
łowa nr. 3. 35,00. Tendencja spokojna.

Leni litewski, lenis I, skala 216,5 za 100
kg. Włóżyński 1240, Druja 1.039,20. Franco
stacja żelazniczna.

W rolach głównych niezapomniani bohaterzy „Łodzi podwodnej” i „Stewrowca” Jack Holt i Ralph Graves i niedzielę o godz. 3-ej

PROGRAM: Ukazanie dodatków dźwiękowych

o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w święta od 2-cj.
Na pierwszy seans ceny zniżone.
PEPNY PROGR: **ESKADRA STRACENIOW**

RA w najgłośniejszej swej kreacji
PIEŚŃ NOCY
- NAD PROGRAM: Aktualja dźwiękowa
na pozost. od 90 gr. Początek o 4, 6, 8 i 10.15

PARRO w najnowszym
monumentalnym
filmie egzot. p.t.
chodu, nad wyraz poryw. gra i tęskne pieśni
odt. dźwiękowe. Scenar. od godz. 4-ej

o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w święta od 2-ej

Od roku 1843 istnijo.
Wilenkin
ul. Tatarska 20
Moble

MEDIE
Jadalne, sypialne i ga-
binetowe, Krosnensy,
stoły, szafy, łóżka itd.
Wykwintne, Mocne,
NIEDROGO

na dogodnych warunkach
I NA RATY.
NADESZŁY NOWOŚCI.
8324

Rządca domu

ŻY poszukuje posady
tylko za mieszkanie.
Oferty do Administr.
„Kurier Wileńsk.”

Poszukuję pracy
maszynistki

względnie kasjerki,
kaucję mogą złożyć
Oferty proszę kierować
do Adm. „Kurjera Wil.”

DOM HANDLOWY

W. Rywikiewicz
Wilno,
ul. A. Mickiewicza 9

od 9 do 7 wiecz.
stanowa 7, m 5
P. Nr. 69

**OTRZYMANO
wielki transport
kilimów**

Najnowsze artystyczne wzory.

Warunki sprzedaży bardzo dogodne.

W Nowym Jorku
kopia 4

Turski znów nic nie zrozumiał, ale

— Gdzie są te papiery, kompromitujące Trauba? — przedko zapytał.

Stary z trudem zdjął z szyi jed-
 labny sznureczek. Na nim znajdował

— Podejdiesz do tego obrazu—
wskazał jakiś portret wiszący na prze-

Za nim, znajdzie się w ścianie skryt-

Podał kluczyk — a Turski błyskawicznie spełnił polecenie. Odwrócił się

krytą w tapecie dziurkę, wsadził
klucz, przekręcił i odskoczyły drzwicz-

— Znajduje się tam paczka pie-

— Ależ panie! — zaprotestował.

— Wezmiesz — powtórzył Lipko naciskiem. Nie sprzeciwiaj się, bo

...coraz gorzej, atak się zbliża i
wiem, co robię! Na walkę z Traubem
potrzebne są pieniądze. A po mojej

nierci, choć, ani bliższych, ani dalszych krewnych niema, wnet ktoś się

— A papiery? — zadał Turski po-

Wtórne zapytanie.

odpowiedzialny Witold Kiskis.

Turski znów nic nie rozumiał, ale nne zapytanie paliło mu wargi.

— Gdzie są te papiery, kompromitujące Trauba? — przedko zapytał.

Stary z trudem zdjął z szyi jedwabny sznurowadło. Na nim znajdował się przywiązany mały kluczycz.

— Podejdiesz do tego obrazu — wskazał jakiś portret, wiszący na przewieszłej ścianie — i zdejmiesz go! Na nim, znajdzie się w ścianie skrytka! Otworzysz...

Podał kluczycz — a Turski błyskawicznie spełnił zlecenie. Odnalazł ukrytą w tapiece dziurkę, wsadził klucz, przekreślił i odskoczyły drzwi, ukazując tajemniczego schowka.

— Znajduje się tam paczka pieniędzy — wyjaśnił stary — kilkanaście tysięcy! Weźmiesz je sobie...

— Ależ panie! — zaprotestował.

— Weźmiesz — powtórzył Lipko naciskiem. Nie sprzeciwiaj się, bo mi coraz gorzej, atak się zbliża i wiem, co robię! Na walkę z Traubem potrzebne są pieniądze... A po mojej śmierci, choć, ani bliższych, ani dalszych krewnych niema, wnet ktoś się głosi i na wszystkim, co pozostało, ołoży łapę. Bierz.

— A papiery? — zadał Turski potworne zapytanie.

(D. c. n.)